Ner 228. ROK 1837.

PIĄTEK 6 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Justyny P.



IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Rosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
6	27" 8."'283	— 4°, 2	2." 78	Zaden	Pogoda z Chmurami	Mgla
5 2	6, 650	+ 12. 3	3. 08	Pł. Zachodni słaby	"	
10	7. 461	+ 9 7	3.64	" "	"	

Cześć Urzedowa.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: fortepiano, zwierciadła duże, stolarszczyzna, portrety, odzież, bielizna naczynia srebrne, porcellanowe, fajansowe, szklanne, miedziane, żelazne, blaszane, fajki z morskiej piany z cybuchami hebanowemi w srebro okute, i różne effekta wyrobu rymarskiego, będą d. 17 października r. b. o godzinie 10 z rana i dni następnych w Krakowie przy ulicy Szewskiéj w domu pod N. 331 stojącym przez publiczną licytacyą sprzedane; chęć kupna mających, podpisany w miejsce i na termin z gotową zapłatą zaprasza.

Kraków dnia 23 września 1837 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEJSZÉJ.

— *Paryż* 27 *Września.* —

Wczoraj i dziś prezydował król na radzie ministrów, i dopiero wieczorem powrócił do St. Cloud.

Nowe depesze telegraficzne dwie wczorajsze, jedna dzisiejsza, (poniżej zamieszczone, zawierają wiadomości mało znaczące z Madrytu, téj samej daty co dwie poprzednie, nie sięgając dalej jak po dzień 20, i naturalnie krzyżując się jedna z drugą. Pierwsza depesza wczoraj przez rząd ogłoszona, jest takiéj osnowy:

1) »*Bordeaux* 25 *września.* Poczty madryckie z dni 16, 17 i 18 nie nadeszły; tymczasem doniesienia z téj stolicy pod dniem 16 nic ważnego nie zawierają, — prócz tego tylko, iż Espartero na posiadzeniu kortezów z dnia tego, zaprzysiągł konstytucyą, (rewocyjną). —

2) »*Bajonna* 25 *września o g.* 8 *z rana.* Poczty madryckiéj ciągle jeszcze nie widać; ale goniec angielski, który opuścił Madryt dnia 20 przybył tu manowczemi drogami. Podług jego powieści, karliści trzymają jeszcze ciągle Guadalaxarę, a Espartero stoi z dywizyami Lorenza i Oraa w Alcala w Madrycie. Stolica zachowała się spokojnie.

3) *Bordeaux* 25 *września* o g. 5½ *wieczór.* Podług wiadomości, z dnia 20 nieprzyjaciel poszedł z Guadalaxary ku Mondejar, a Espartero ku Alcala. Doścignął on tylną straż Don Carlos dnia 19go, pod Achuelo, i zadał mu znaczną stratę, i ścigał go aż do Arranzuequc. (Aranjuez, gdzie jest rezydencya letnia królów, kilku milek, *leguas* od Madrytu.) Nieprzyjaciel napastowany przez jazdę królewską, ciągle wykonywał swój odwrót przez Renera. Dnia 20 wieczorem obiegała wieść po Madrycie o znacznéj potyczce która wypadła na korzyść wojsk królowy.) W depeszach wczoraj ogłoszonych już o tém wspominano ale nieco dwuznacznie. —

Dziennik handlowy za wiera co następuje: »Zeszłéj nocy przybiegł nadzwyczajny goniec do poselstwa hiszpańskiego, który dnia 18 opuścił Madryt. Według nadesłanych przez niego wiadomości, Don Carlos trzymał Tarija wojskiem swém osadzoną, cztery godziny drogi od Gwadalaxary, w kierunku północnym odległą. Zamiarem jego jest znowu ku Madrytowi postąpić, jak tylko połączy się z nim Zariategui.« —

Na dzisiejszéj giełdzie. równie jak od kilku dni, większa część papierów żadnego niema pokupu.

Dziennik bajoński *Correspondence d'Espagne* maluje stan rzaczy w Madrycie i okolicach, w smutnych bardzo kolorach, z listu pisanego z téj stolicy pod dniem 15; tak dalece, że sprawa konstytucyonistów bardzo bliską niewątpliwego zdaje się bydź upadku. Dzienniki tamtejsze nic teraz niemogą donieść z placu boju, lecz poruczenia od ministrów; mówić nawet niewolno o wypadkach po za murami miasta. Don Carlos wyraźnie ma zamiar ogłodzić stolicę, i tym sposobem zmusić jenerała Espartera, do bitwy, któréj ten wódz, bardziéj jeszcze niż dotychczas, boi się doświadczyć z jego wojskami. Armija karlistowska pod Madrytem, nieliczące w to nienadeszłéj jeszcze dywizyi jenerała Zariategui, wynosi 20 do 23000 ludzi. Krystyniści mają niemal równą liczbę, — ale podczas gdy w szeregach D. Carlosa panuje dostatek, bitność i karność, wojsko Espartera w większéj połowie składać się ma, (według powyższego listu), z niewycwiczonéj, nieodzianéj, niekarnéj i źle płatnéj zbieraniny. Jeżeli Espartero dłużéj bitwy unikać zechce, to D. Carlos opanuje Toledo i ztamtąd, kierować będzie wszystkiemi działaniami wojsk swoich.

Cała Biskaja i Nawarra jest teraz w ręku karlistów.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Z Wiednia* 10 *Września.* —

Zawczoraj oglądał Cesarz północną koléj żelazną mającą nazwę od jego imienia. J. C. W. arcyxiąże Maximilian d' Este, wyjechał do Szląska, a J. C. W. arcyxiąże Ferdynand d' Este do ziemi Siedmiogrodzkiéj. Przez dopełnione mianowania na urzędy ziemskie, rząd xięstwa siedmiogrodzkiego jest już ostatecznie uregulowany, co przyśpieszy ukończenie narad sejmowych. Arcyxiąże Ferdynand wiezie Siedmiogrodzianom najprzychylniejsze sapewnienia Cesarza.

Według ostatnich doniesień z Neapolu daty 3 września, J. C. W. arcy xiąże Fryderyk, wyjechał już s Neapolu, udając się przez Maltę do Korfu, zkąd powroci do Wanecyi, tam przezimuje, a następnego lata przedsiewoźmie wielką podróż morską.

— *Paryż* 23 *Września.* —

Jen. hiszp. Cordova, bawi ciągle jeszcze w Pau; pan Galiano który wyjeżdżał w okolice Pireneów, powrócił do Paryża.

Rzeźbiarz Dantan ukończył właśnie model do marmurowego posągu znanego Le Kajn, który będzie postawiony w *Théatre français*, obok Woltera i Talmy.

Sąd wojenny uznał niewinnym Napoleona Bertrand, kapitana, który z powodu wynurzeń swoich przy processie jener. Rigny, był od dwóch miesięcy aresztowany. Ma on udać się do Afryki, gdzie jako oficer ordynansowy

przy xięciu Nemours zostawać będzie. Mniemają tu, że wojsko wyprawy afrykańskiéj wyruszyło już d. 17 lub 18 z obozu Mediez Hamar, w téj chwili więc powinnoby już być pod Konstantyną. Przez statki parowe i z pomocą telegrafów, powinna nadejść o tém wiadomość, najdaléj za dni kilka.

— *Z Londynu* 23 *Września.* —

W nocy d. 20 przybyli do Ramsgate król i królowa Belgów; xiąże Cambridge, xiąże Wellington, Sir Curtis i deputacya z miasta, przyjmowali dostojnych gości, którzy wsiedli na statek parowy *Hamilton*, udając się do Ostendy. Mocny wiatr wschodni przedłuży zapewne żeglugę i uczyni ją nieprzyjemną.

Times udziela list prywatny z Paryża, w którym umieszczono bynajmniéj do prawdy niepodobne podanie, że tam spodziewana jest królowa rejentka hiszpańska, jak tylko z Madrytu oddalić się będzie mogła. Według tegoż pisma, Don Carlos obowiązał się ustąpić jéj wyspę Kubę za swém na tron wstąpieniem.

— *Madryt* 10 *Września.* —

Na dzisiejszém posiedzeniu kortezów, odczytano następujące artykuły do prawa: 1) W czasie oznaczonym, ma być uzupełniony pobór 50,000 nowozaciężnych; 2) W każdéj prowincyi ma być po kilka nowo utworzonych batalionów, każdy 21,100 ludzi; 3) Każda południowa prowincya, dostarczy po kilka szwadronów jazdy, z których każdy winien mieć 60 ludzi.

Punkt obronny Burgo de Osma, zdobył Zariateguy we 3000 piechoty z stósowną artyleryą. Mendez Vigo zdawszy dowództwo brygadyerowi Puig Samper, odjechał do Valladolid, zkąd uda się ku Madrytowi. Wojska królowej stoją nieczynnie na kilka mil od karlistów, nie śmiejąc działać zaczepnie. Już oddawna brygadyer Valdez jest mianowany naczelnikiem siły zbrojnej w Kastylii, jednakże ciągle zostaje w Cuenza, według podobieństwa oczekując na przybycie swojego zastępcy.

— *Z Bajonny* 17 *Września.* —

O bitwie stoczonéj ostatnim razem pod Andoain, mają tu takie szczegóły: Naparci przez karlistów krystyniści, byliby aż do bram twierdzy San Sebastian ścigani, gdyby żołnierze z marynarki angielskiéj, nie byli zajęli bardzo mocnego stanowiska z prawéj strony Hernani. Bataliony hiszpańskie pierzchnęły natychmiast za pierwszém uderzeniem, mimo usiłowań oficerów, którzy w największéj części polegli lub do niewoli pojmani zostali. Nowa legia angielska spotykała się walecznie, szczególniéj zaś batalion szkocki i ułani, ale też prawie dwie trzecie części z tejże legii poległo lub dostało się w jeństwo. Stratę krystynistów w bitwie pod Andoain, liczą przeszło na 1000 ludzi. Dnia 14 wieczorem przywieziono przeszło 400 rannych do San Sebastian. — Wczoraj po południu i dziś rano, słyszano w Bajonnie mocne strzelanie w kierunku od Hernani.

Choroba, którą dostrzeżono w Cadaques, w Katalonii, nie była ani powietrzem morowém, ani żółtą febrą, ale cholerą.

— *Z Drontheim* 6 *Września.* —

Wychodzący tu dziennik *Avis*, umieścił wiadomość o pokazaniu się przy brzegach Norwergii węża morskiego, wielkości nadzwyczajnéj, o czém jak zapewnia, doniosła mu osoba wiarogodna, która z wielo innemi miała sposobność widzieć ten potwór i dobrze mu się przypatrzyć. Tym sposobem, to, co miano dotąd za rzecz bajeczną i dlatego wznawianym nieraz opowiadaniom o dostrzeżeniu węża morskiego niedawano wiary, staje się prawdziwém. Według udzielonego opisu, już w pierwszych dniach kanikuły tegoroczněj, dostrzegli rybacy kilkakrotnie tego węża w rozmajtych stronach a najczęściéj pod Storfosen i przy wyspach Krogvaag, co ich niezmiernym strachem przejęło i od zapuszczania się na wodę wstrzymywało. Wszyscy zgadzają się nato, że miał 800 a najmniéj 600 łokci długości; może nawet więcéj, tru-

dno bowiem było dojrzeć gołem okiem właściwego końca jego ciała. Pokazywał się zwykle podczas ciszy i spokojnego czasu. Najgrubszy był zaraz przy głowie, gdzie korpus jego równał się, według wszelkiego podobieństwa, kadłubowi tęgiego konia; oczy miał czarne a przynajmniéj mocno ciemne, wielkości zwyczajnego talérza, nie zbyt ruchawe ani szklące się; skórę gładką ciemnego kloru; na nosie widać było gęste włosy jak u psa morskiego, 2 do 3 piędzi długie, podobnież i na karku coś ruchawego jak gdyby grzywa u konia. Nie rzucał się na uciekające przed nim łodzie, nie wiadomo więc czy należy do rzędu zwierząt drapieżnych. Być może iż spokojność jego pochodziła ztąd, że nie był głodny, bo okolice w których przebywał, obfitowały tego roku w nadzwyczajną ilość śledzi, które bez wątpienia służyły mu za pożywienie.

— *Z Neapolu* 12 *Września.* —

Zeszłéj niedzieli odbył król przegląd gwardyi narodowéj, co trwało od godziny 4 z południa do 9 wieczorem i ukończyło się przy piękném świetle xiężyca. Wezuwiusz po dosyć długim spoczynku, daje znowu oznaki bliskiego wybuchu.

Z Mesyny donoszą pod dniem 28 września: »Szczególniéj szczęśliwa gwiazda zdaje się przyświécać naszemu miastu, które aż do téj chwili zostało ochronione od najstraszliwszéj plagi, na około zniszczenie swoje rozsiewającéj; nie natomiast tém większą jest obawa względem przyszłości o któréj nikt bez poddania się bolesnemu uczuciu wspomnieć niepotrafi. W pięknéj Katanii, w tém kwitnącém przez 50 lub 60 tysięcy ludzi zamieszkaném mieście, ponawiają się w téj chwili wszystkie okropności cholery. Umiéra codziennie po 200 do 250 osób; nadto niedostaje tego wszystkiego coby w takim razie i w takiém położeniu dla chorego potrzebném być mogło. Wojsko neapolitańskie miało roskaz oddzielić żywych od umarłych, ale że zaraza i między niém silnie się rozszerzyła. Trupy leżą na ulicach porzucone, bo nie masz nikogo na pogrzebanie tychże. Ludzie umierają nieotrzymując najmniejszego ratunku, ponieważ i lekarze, z obawy przed zarazą, opuścili haniebnie miejsca swoje. Rząd angielski na wyspie Malcie, chcąc dać nieszczęśliwym pomoc, wysłał tu kilku lekarzy swoich, ale niestety! niechciano ich wpuścić jak dopiéro po wysiedzeniu 21 lub 28 dniowéj kwarantanny. (?)

— *Stambuł* 27 *Sierpnia.* —

Otrzymane tu listy z Tabris daty 4 b. m. zapewniają, że szach perski wyjechał d. 26 lipca z Teheranu, aby stanąć na czele wojska przeznaczonego do wyprawy przeciwko Herat.

— *Z Alexandryi (w Egipcie)* 27 *Sierpnia.* —

Mehmed-Ali bawi jeszcze w Kandyi. Zdaje się on być skłonny do zawarcia z Portą przyjacielskich układów, w którymto celu oświadczył się z gotowością płacenia znacznie powiększonego haraczu, jeżeli zostaną przyznane Ibrahimowi Egipt i Syrya; ale Porta chce ograniczyć lennictwo na Egipcie i na paszalikn Akra. Nie powiodły się w tym względzie układy, lecz będą podobno wznowione.

Cholera zmniejsza się w Damaszku, ale szerzy się mocno w północnéj Syryi, gdzie nawet z powodu tego, miały miejsce zamieszki, które aż siłą oręża przytłumione być musiały. Trzech szeików osadzono na galerach w Akra.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 *do* 6 *Października.*

Frycz Karol, z Polski; — Stanczykiewicz Antoni, Zyszka Józef, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Dębicka hr. Kunegunda, Larysz Baron, Dębiński hr., do Galicyi.